

# GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

## Anglia w obliczu klęski bezrobocia

Fatalna dla rządu Labourystów środa minęła. P. Mac Donald otrzymał 29 głosów większości i utrzymał się przy rządach. Prawie cały tydzień przedśrodkowy upłynął szefowi rządu na rokowaniach z Lloyd Geomem i lewicą Labourystów, czyli z grupą Maxfona. Zada- nie premiera ułatwione było o tyle, że b. wiceminister p. Mosley, mimo ostrej krytyki, jakiejkolwiek politykę rządu w kwestii bezrobocia, oświadczył się równocześnie przeciw wywołaniu przesilenia gabinetowego. W ten sposób rząd miał gwarantowane głosy grupy Mosley'a, liczącej bądź co bądź około 20 posłów. Grupę Maxfona pozyskał p. Mac Donald za cenę usunięcia od resortu bezrobocia ministra Thomasa, który to resort od kilku dni u- jał w ręce sam szef rządu.

Już sam ten fakt świadczy o wa- żności, jaką rząd przykłada do sprawy bezrobocia i o rozmiarach, jakie to bezrobocie przybrało.

Kłopoty, jakie wyłoniły się przed Anglią w ostatnich czasach, są roz- różne, zarówno natury zewnętrznej, jak i wewnętrznej. Ale naj- większym bodaj kłopotem jest niez-

wykie ciężki kryzys gospodarczy, z jakim walczy przemysł angielski. Na kryzys ten składa się wiele przy- czyn. Przedewszystkiem drożyzna waluty angielskiej, stała zwykła ceł zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i w dominjach brytyjskich, protekcyjnizm na kontynencie, zawie- cha chińska i bojkot towarów an- gielskich w Indiach, niesłychany rozwój przemysłu w Japonii, wszy- stkie te przyczyny zmuszały prze- myśl angielski do powolnego prze- wyżywania się z obcych rynków i do szukania zbytu wewnątrz ciasnej wyspy.

Bezrobocie dotyka głównie naj- bardziej podstawowe gałęzie: gór- nictwo, przemysł stalowy, doki o- kreętowe, transport. Przez całe wieki na tych właśnie czterech trzo- nach operował się dobrobyt Anglii. Dziś licza bezrobotnych wynosi 1.760.000, czyli o 600.000 więcej, aniżeli w chwili obejmowania przed- rokiem rządów przez Partię Pracy, a o 20.000 więcej, aniżeli w tygo- dniu ubiegłym. A nadziei poprawy nie widać zgola żadnej.

Każdego tygodnia przybywa no- wych 200.000 bezrobotnych.

Już w trakcie targów p. Mac Do- nalda, przeprowadzonych w ubie- głym tygodniu, stało się widocz- nym, że krytyczna z początku dla rządu sytuacja wyjaśni się do śro- dy, t. j. do wczoraj, głównie dlatego, że nawet konserwatystów prze- rażają kłopoty, z jakimi walczyć musi Anglia. Tylko te beznadziej- nej sytuacji rząd p. Mac Donalda zawdzięcza ostanie się przy wła- dzy. I mimo akademickich ataków na rząd i bez względu na absentspo- nie się liberałów, konserwatysty w każdej sytuacji zdecydowani byli prowadzić atak tak, by nie doprow- dził on do przesilenia. Przyczyna bo- wiem należy, że i konserwatysty nie wymyślił jeszcze lekarstwa na bez- robocie, a nuda wicznie też samą piosenkę na temat protekcyjnizmu, który za ich rządów należytych re- zultatów nie wydat. Bezrobocie an- gielskie nie rośnie skutkiem nieu- dołności rządów, lecz skutkiem wa- runków, w jakich żyje powojenna Anglia. Kanada nie chce imigrant- ów z metropolii; Austria wzięłaby chętnie kapitały, ale nie ludzi. Wszelkie wysiłki w tym kierunku ministra Thomasa spełzły na ni- czym. Prawdopodobnie i propono- wany przez p. Mosley'a kredyt 250 milionów funtów ssterlingów na zwalczanie bezrobocia stopniuje w

walce z katastrofą bez widocznego rezultatu. Może on wstrzymać szyb- kość fali, ale jej zupełnie nie za- hamuje.

Liberali w kwestii bezrobocia nie mają nic do powiedzenia. Nie bę- dąc odpowiedzialnymi za rządu, choć bez ich poparcia rządu Labou- rystów byłoby niemożliwe, dbają oni obecnie o własną skórę i starają się z niezwyklej sytuacji wyciągnąć jak najwięcej dla siebie. Targu- ją się też z rządem przy każdej spo- sobności. Domagali się wprowadzie- ni p. Mac Donalda zmian ordynacy- jny wyborczej i wprowadzenia pro- porcjonalności, ale natrafiliwszy na zdecydowany opór, zgodzili się na taki układ z Partią Pracy, który im- da w przyszłych wyborach o 8 - 10 mandatów więcej, aniżeli posia- dają obecnie. Za tę tylko cenę libe- rałi wstrzymali się w środę od gło- sowania, ułatwiający grę konserwa- tystom, którzy mogli skoncentro- wać przeciw rządowi wszystkie siły, bez obawy — co za paradoksem — że ten rząd runie. Wszyscy są zado- woleni z takiego wyniku. Rząd ura- towany, uratowana powaga konser- watystów, a liberali mają w portfe- lu weksli na 10 nowych mandatów.

Jedną jednak debatą śródową wy- kazała niezbieżność: że bezrobocie nie jest bynajmniej zagadnieniem par-



**Zelio**  
PASTA ZIARNA  
TEPI TEPIA  
**SZCZURY I MYSZY**  
łatwe i wygodne stosowanie  
Bezwzględnie pewny skutek!

W sprzedaży do 30 groszów  
W sprzedaży do 30 groszów

tyjnym, ani nawet zagadnieniem rzą- dowym, ale klęską ogólnokrajową, narodową, wymagającą zespolenie sił całego narodu. I kto wie, czy nie stójmy w przededniu „Treuga Dei” politycznego trzech stronnictw angielskich, tak, jak podczas wojny. Wobec grozy klęski, Indje, Egipt, Palestyna schodzą na plan dalszy. Względnie wysiłki skierowane zosta- ją na front bezrobocia. Wyniku wal- ki przyniesie nam dopiero przyszłość, bowiem jest on zależny od wal- czących, lecz bardzo często od czyn- ników postronnych.

Tak więc drugi rok rządów robo- tniczych w Anglii zapowiada się je- szcze ciężej, aniżeli pierwszy.

R. N.



**W pierwszych 10-ciu latach**  
winna każda matka dziecko swe myć i kąpać tylko za użyciem czystego łagodnego  
**MYDŁA DLA DZIECI NIVEA**  
Daleko bądźcie jej za to wdzięczna, gdyż szoszczędziła sobie w przyszłości wiele kłopotów o sechowanie dobrej cery. Mydło Nivea jest wyrobione według przepisów lekarskich specjal- nie dla wrażliwej skóry dziecka.  
Cena: Zl. 1.50



**Opaloną zdrową cerę**  
posiada każdy, kto przed kąpielami słonecznymi i powietrznymi do naturalnej skóry używa  
**KREM NIVEA**  
Czyni to należy również w dni pochmurne, ponieważ wiatr i światło powietrza przyczyniają się do opalenia skóry. Ciało winno jednakże być suche. Jeśli wylądowa- nie na bezpośrednie działanie słońca, Nie zapomnijmy o poprzednim natarciu kremem Nivea, w ten sposób bowiem usuwamy niebezpieczeństwo bolesnego spalenia skóry. Krem Nivea jest jedynym kremem, zawierającym auceryt. Na tem właśnie polega jego skuteczność.  
Podoba po zł. 0.40 do 2.00 Tubki po zł. 1.50 i 2.50  
Wyrób krajowy firmy PEBECO, sp. z o.o.p. w Katowicach

**Pismo sanatorów do Prezydenta Rzeczypospolitej**  
**Opozycja żąda zwołania sesji nadzwyczajnej**  
Senatu

Warszawa. — W środę w południe doręczone zostało kancelarii cywilnej Prezydenta Rzplitej pismo następujące:

„Ponieważ zarządzeniem P. Prezydenta z dnia 21 maja br. zwołana została sesja Sejmu br. równo- czesnego zwołania sesji Senatu, co jest sprzeczne z duchem konstytu- cyjny oraz dotychczasową praktyką prawną — konstytucyjną, przeto zwracamy się do P. Prezydenta z żądaniem zwołania — zgodnie z art. 25 i 37 ust. konstytucyjnej — sesji nadzwyczajnej Senatu. War- szawa dnia 4 czerwca 1930 r.

Następuje 38 podpisów repre- zentujących w przeciwnieństwie do analogicznego żądania Sejmu, wszystkie ugrupowania opozycyj- ne Senatu, a więc nie tylko Cen- trolewu, ale też N. D. i mniejszości narodowych.

Konstytucyjny 14-dniowy termin zwołania sesji Senatu przypada wobec tego na dzień 18-go czer- wca br.

robotniczych w Niemczech. Związki te posiadają około 350.000 członków, a ich sekcje młodzieży około 50.000.

Oprócz kilkuset delegatów i prze- wodniczących chrześcijańskich związków zawodowych w zjeździe brał udział liczni postowie do Reichstagu z partii centralnej oraz z bawarskiej partii ludowej. Przysła- ły również swych przedstawicieli wszystkie wielkie organizacje katoli- ckie w Niemczech.

W drugim dniu obrad zjazd zaj- mował się ważnym zagadnieniem stosunku świata katolickiego do so- cjalizmu. Poseł do Landtagu, Let- terhaus z Kolonii, wygłosił referat, w którym nakreślił wyraźną linię graniczną między katolicyzmem ru- chem robotniczym a socjalizmem, zwłaszcza w dziedzinie społecznej, kulturalnej i religijnej. Gdyby ro- botnicy katolicy nie mogli przeciw- stawić się naporowi socjalizmu, wówczas chaos byłby nieunikniony. Dziełem socjalizmu jest burzenie. Tak czy inaczej jest on czynnikiem przygotowującym drogi bolszewiz- mowi.

Należy podkreślić, że robotników katolickich w zakresie zjawisk religijno-kulturalnych dzieli od socja- lizmu cały świat.

Podziękował za przedłożone podkreślając, iż cała obecna sytu- acja polityczna i kulturalna wymaga zespolenia wszystkich politycznych sił katolików niemieckich.

Obywatelu! Nie dopuśćmy do bezczynności i likwidacji Komite- tu Społecznego niesienia pomocy bezrobotnym, wskutek braku fun- duszów. Składajmy na pomoc dla głodnych bodaj kilka groszy tygo- dniowo.

**TELEGRAMY**  
**40 TANKÓW DLA SOWIETÓW.**  
Londyn. Podczas posiedzenia Iz- by Gmin zgłosił jeden z członków partii konserwatywnej interpelację do ministra handlu w sprawie udzie- lenia jednej z firm angielskich po- zwolenia na wywóz do Rosji so- wieckiej 20 tanków sześćtonno- wych oraz 20 dwumastotono- wych, przy czym zapytał, czy zgła- dza się to z zasadami rządu so- cjalistycznego, aby dostarczać broń państwu komunistycznemu, które może potem użyć jej przeciwko je- demu ze swych sąsiadów.

Zainteresowany minister Gra- ham dał odpowiedź wymijającą, zaznaczając, że jeśliby tych tan- ków nie dostarczyła Anglia, to do- starczyłyby jej inne państwa.

Oświadczenie tego rodzaju, zło- żone przez ministra socjalistyczne- go, wywołało liczne komentarze.

**USUNĘCIE UNSZLICHTA.**  
Moskwa. — Niespodziankę dla wszystkich stanowił fakt zwolnie- nia Unszlichta ze stanowiska zas- tepcy komisarza ludowego spraw wojskowych i morskich. Unszlicht zajmował kierownicze stanowisko w armji od początku rewolucji, w okresie zaś wojny domowej i zewnętrznej był najbliższym współpra- cownikiem Trockiego i razem z nim kierował ruchami wojsk czer- wonych. Po wojnie pracował nad reorganizacją czerwonej armji i mi- litaryzacją społeczeństwa sowiec- kiego. Jeszcze kilka dni temu, na zebraniu partyjnym, wygłosił mo- wę wzywającą do pogotowia wo- jennego. Wobec Stalina był — zda- je się — lojalny, nie posiadał w swoim czasie za Trockim, aczkol- wiek poza rasą, łączący go z nim przywiąz, jak również nie dał się wyciągnąć do żadnej frondy party- jnej. Mimo to nie cieszył się wido- cznie zaufaniem Stalina, bo u-

**Nowy dygnitarz sowiecki zerwał z bolszewkami**  
**Sensacyjny list otwarty gen. sekretarza banku sowieckiego w Paryżu**

Paryż. Prasa paryska donosi o nowej skandalicznej aferze, przypo- minającej żywo aferę b. radcy ambasady sowieckiej w Paryżu, w Biesiadowskiego.

Mianowicie sekretarz generalny sowieckiego Banku dla Europy w Paryżu, Krukow, porucił wczoraj swoje stanowisko i oświadczył, że o- statecznie zrywa z ustrojem komu- nistycznym.

W liście wytosowanym do dzien- ników paryskich, Krukow motywu- je swój krok zawodem, jaki sprawił mu ustrój komunistyczny. Krukow należał od r. 1905 do rewolucyj- nych organizacji rosyjskich, a od r. 1917 był członkiem partii komu- nistycznej.

Początkowo sądził, że niedoma- gania ustrojowe powodują nieod- powiednie jednostki, obecnie jed- nak przekonał się, że winę ponosi sam system. Zamiast przyrzecz- nej wolności masy proletariackie otrzymały nędzę i ucisk.

W Moskwie widocznie podejrze-

**Robotnik katolicki a socjalizm**

Dnia 24 i 25 maja r. b. obrado- wał w Gelsenkirchen piąty kongres delegatów związków robotników i

**MROZY W SOWIETACH**  
Moskwa. — Od kilku dni pół- nocna i środkowa Rosja oraz Sy- berja objęte zostały niezwykle zimną falą. W okręgu wologodz- kim od dwóch dni panuje zamię- śnieża. W Moskwie temperatura w dzień wynosi poniżej 10 st., w nocy zaś kilka stopni ponad zero.

**Nowy czynnik w Chinach**  
Armja czerwona zbolszewizowa- nych chłopów.

Londyn. Wśród nieustannych sw- rów i zmagañ powojennych gene- łów chińskich, wyrasta na ich ty- łach nowa siła, która może dać nich wszystkim stać się groźną. Jest to armja czerwona, składająca się ze zbolszewizowanych chłopów. — Wkrzesza ona tradycje roku 1926 — 1927, kiedy to ustanowiono zwia- zki chińskie, coś w rodzaju sowie- tów rolnych. Siły dzisiejszej armji czerwonej nie przekraczają 50 ty- sięcy ludzi. Jednakże cieszą się on-

**EKRAN i scena razem!** **Teatr „ODEON”** **EKRAN i scena razem!**  
 11-ga Aleja Nr. 27.  
 Od wtorku 3-go do piątku 6 czerwca  
**Na Ekranie! Wielki rewelacyjny film produkcji 1930 roku.**  
**ZAJRZYMY PRAWDZIE W OCZY.**  
 Każdy mężczyzna! Każda kobieta! Każdy ojciec! Każda matka! Każdy narzeczony! Każda narzeczona! Powinni i muszą zobaczyć obraz p. t.

**HIGIENA SEKSUALNA**  
 Wielki film w 8 częściach, z życia nieświadomych kobiet i mężczyzn.

Seanse oddzielnie dla pań i dla p. panów. Pierwszy seans o godz. 6 w. wyłącznie tylko dla pań. Następane seanse o godz. 7 m. 45 i 10-ej wieczorem tylko dla panów.

**NA SCENIE:**  
**WIELKA REWJA**  
 ze współud. pp. L. Węgrzynowej, L. Żukowskiej, S. Nikarskiego z popularnym mistrzem humoru na czele **EDUARDEM REDEM**  
 Aby uprzyatnić wszystkim obejrzenie tego pozującego-rewelacyjnego filmu krzesła parterowe tylko i stoty 20 groszy.

opór. Szereg demonstrantów pod burzonych przez agitatorów, porzucił się na ziemi i nie chciał się unosić. W końcu demonstracje zlikwidowano. Delegacja bezrobotnych zostanie przyjęta przez prezydenta Ziemieckiego dopiero w dniu jutrzejszym.

**KATASTROFA NA DWORCU WARSZAWSKIM.**

Warszawa. — W środę o godzinie 2:30 na dworcu Warszawa-Gdańska zdarzyła się katastrofa, która nie pociągnęła na szczęście za sobą większych ofiar.

Mianowicie służba kolejowa przetrzała na tor odjazdowy skład pociągu mającego odejść do Mławy o godz. 14:40 złożony z 8 wagonów. Z powodu niezahamowania w porę, wagony zderzyły się z parowozem. Zderzenie było tak silne, że jeden wagon wyskoczył z szyn, przyczem bagaże spadały na głowy pasażerów. Cztery osoby zostały poszkodowane i opatrzone przez lekarza kolejowego. Po odprowadzeniu wykolonego wagonu z toru, pociąg ruszył z 50 minutem opóźnieniem.

**MASOWE ZATRUCIE ŻOŁNIERZY W LIDZE.**

Wilno. — Wczoraj rano nadzieło do Wilna wiadomość o zatruciu 68 żołnierzy 5 p. lotniczego stacjonującego w Lidzie. Lekarz pułkowy stwierdził zatrucie przez wodę pokarmowych. Dochodzi nie prowadzi zandarmierja wojskowa. Analizie poddano żywność dostarczoną dla wojska i wodę w

**Kino-Teatr „CASINO” Kościuszki 18.**  
 Od czwartku 5 czerwca i dni następnych.  
**Nasz Wspaniały Program Nr. 2.**  
 Specjalnie na czas ciężkiego kryzysu i lata  
**Ceny miejsc niższe.**  
 Krzesła: Na I seans wszystkie miejsca po 80 gr. Na następane seanse wszystkie miejsca po 1 zł.

**Kino i Rewja.**  
**KINO!** Najsubtelniejsza gwiazda Ekranu **KINO!**  
**CORINA GRIFFITH**  
 w roli dziewczyny sponiewieranej przez życie w filmie p. t.  
**PRAWDZIWA MIŁOŚĆ AWANTURNICY**  
 Wzruszający i czarujący dramat głębokiego uczucia według Fr. MOLNARA.  
 W sieci pajaka! Uciezka przed habną!  
 Artystka kabaret—kelnerka—złodziejka—oto droga habny węg. dziewczęca!

**NA SCENIE:**  
 Zespół Artystów Scen Warszawskich  
 pod. dyr. **Edw. Czermańskiego**

**O! TO LATO!**  
 Wspaniała rewja w 10 obrazach napisał Tulipan z Fjolkidem.  
 1. **SŁOWKO NA POZATEK**—A. Alexy. 2. **Monuot**—M. Maleszkówna. 3. **Hopi Słupi!** przy gitarze Al. Alexy. 4. **Jak i gdzie**—duet wyk. M. Czermańska i E. Czermański. 5. **Miriam**—wykona W. a. i. Morawka. 6. **Fox-Ekcentrique**—Wierzbicki, Maleszkówna. 7. **Sołka, złota rączka**—Bomba słowacka, wykonał W. Morawka, M. Czermańska. 8. **Czermodzi!** Al. Alexy. 9. **Był to miłość**—inscenizacja hiszpańska, wykona M. Czermańska, Maleszkówna i Wierzbicki. 10. **O! To lato!**—Final—wzrasy i myśli.  
 Ceny miejsc niższych! Krzesła: Na I-seans wszystkie miejsca po 80 gr. na następane seanse po 1 złoty. Łoże boczne 1 zł. 50 gr. Pocz. prz. w niedz. o 3,30, w sob. o 4,30, w dni. pow. o 5,30 pp. Ost. a. o 9,45 w.

**Strasne plany mordercy düsseldorfskiego.**

Przez sobotę, niedzielę i poniedziałek kontynuowano przesłuchanie Kürtena. Jego opowiadania o planach, które ujawnia z jakąś przerażającą szczerością i lubością ścinającą krew w żyłach. M. in. opowiadał, że w połowie kwietnia poznał pewną wdowę, którą kilkakrotnie odwiedzał, przyczem stwierdził, że ofiara, na którą zagai parol, jest matką sześciorga dzieci. Wówczas w umyśle jego powstał potworny plan zamordowania owej wdowy wraz z wszystkimi dziećmi, czem spodziewał się wywołać w Düsseldorfie jeszcze większe wzburzenie i panikę. W tym celu przygotował sobie młot i nożyce, lecz plan jego popadł nieobecność najstarszego synka wdowy w krytyczny wieczer. W obawie, że, pozostawiając go przy życiu, naprowadzi na swój ślad, musiał zrezygnować ze swych zamiarów.

**OFERTA SOWIECKA POD ADRESEM CZESZOSŁOWACJI.**

Moskwa. Prasa sowiecka podchwytuje oświadczenie praskiego pisma, „Czeskie Slovo”, które pisze o konkurencji towarów sowieckich na rynkach zagranicznych i stwierdza mały udział Czechosłowacji w handlu z Rosją sowiecką.

Prasa sowiecka zaznacza, że jest to następstwem braku normalnych stosunków pomiędzy Czechosłowacją a Z. S. S. R. Jedynym wyjściem z sytuacji jest wyciągnięcie konsekwencji przez Pragę i uznanie Rosji, oraz nawiązanie normalnych stosunków. Rząd sowiecki jest gotów każdej chwili do rozmów z Pragę.

**ZDERZENIE DWÓCH PAROWCZÓW W KANALE LA MANCHE.**

London. Wczoraj wskutek gęstej mgły zderzyły się w Kanale La Manche w pobliżu Beachy Head dwa parowce, szwedzki „Inger” z transportowcem italskim „Littorino”. „Inger” został tak silnie uszkodzony, że zatonał w przeciągu kilku minut. Tylko dwóch ludzi z załogi tego parowca zdolano uratować. Piętnastu marynarzy zginęło.

**Zbrodnia na uniwersytecie w Cambridge**

Student zabił przelozonego, ranił wolicjanta i popelnil samobójstwo. London. — Na uniwersytecie w Cambridge wydarzyła się krwa tragedia studencka.

Dziewiętnastoletni student Potts wydał się wczoraj ze swego kolegium, znanego Kings College. Kiedy wrócił wczoraj rano, wychowawca Wollaston zapytał go o powód nieobecności. Na to Potts dobył z kieszeni rewolwer i wystrzelał w serce położył go trupem. Następnie dwójka strzałami zranił sierżanta policji, który z nieznanego przyczyn był również obecny przy tej rozprawie. Wreszcie zranił się wystrzałem ciężko w głowę, wskutek czego zmarł wkrótce w szpitalu.

**Wollaston, mający 56 lat życia, był znanym podróźnikiem i lekarzem. Między innymi brał udział jako lekarz w wyprawie do Afryki środkowej, Ameryki północnej i Nowej Gwinei i w pierwszej wyprawie na Mont Everest w roku 1921.**

**LITWINY CHCA ZREFORMOWAĆ UBIÓR MĘSKI.**

Kowno. — Grupa kowieńskich artystów, literatów i działaczy społecznych wystąpiła z projektem reformy ubrania męskiego na Litwie, zwołując hasło „Precz z kołnierzykami i szelkami”. Reformatorzy w dniu otwarcia wystawy kowieńskiej 23 bm. urządzają pochód demonstracyjny na czele Kowna w zreformowanym ubraniu.

**ZGON JEDYNEJ CÓRKI WL. ORKANA.**

Kraków. — Onegdaj zmarła w Krakowie Zofia Smreczyńska, córka niedawno zmarłego znakomitego pisarza Władysława Orkana. S. p. Smreczyńska zapowiadała się jako wybitny talent poetycki.

**NOWE METODY DEMONSTRACJI BEZROBOTNYCH.**

Lódź. — W środę na ul. Gdańskiej odbywał się zebranie bezrobotnych robotników sezonowych. Po zakończeniu zebrania uchwalono rezolucję, domagającą się od magistratu zatrudnienia wszystkich bezrobotnych i odpowiedzialnej pomocy materialnej. Po stanowiono jednocześnie odbyć demonstrację przed magistratem i urzędem wojewódzkim. Kierowcą szły związków zawodowych wyjechał jednak robotnikom, że tego rodzaju demonstracja jest bezcelowa. Postawiono wobec tego wysłać do magistratu jedyną delegację. W czasie, gdy delegacja udawała się do gmachu magistratu, na pl. Wolności w ślad za nią podążali oni ubiorem bezrobotnych. Po kilku minutach na pl. Wolności zebrało się kilkadziesiąt osób. Za wiadomością natychmiast komendę policji, która wysłała patrolę pieszej i konnej policji. Policja jednak natrafiała na nieoczekiwany

**Nowa sensacja litewska**

**Kto ma płacić koszty zagarnięcia Kłajpedy?**

Ryga. Donoszą tu z Kłajpedy: Od niejakiego czasu rozszedły się pogłoski, że Kłajpeda będzie musiała pokryć koszty napadu litewskiego na swe terytorium, dzięki czemu zostało ono przydzielone do Litwy.

Obecnie pogłoski te potwierdzają się. Sprawa przedstawia się następująco: Były praktykant sądowy w Tyliczu, nazwiskiem Simonaitis, dowodził oddziałem, który zajął okręg Kłajpedy dla Litwy. Za to obiecano mu wypłatę stu tysięcy litów. Simonaitis zwrócił się ostatnio do władz kłajpedzkich z żądaniem wypłacenia mu tej kwoty. Władze te odrzuciły powyższe żądanie, radząc zwrócić się do tych, którzy te obietnice dali.

Wynikiem tego było pismo litewskiego gubernatora w Kłajpedzie, skierowane do władz kłajpedzkich z żądaniem, aby suma ta została Si monaitisowi wypłacona, w przeciwnym razie zostanie ona potrącona z tych kwot, które zarząd Kłajpedy otrzymał ze skarbu litewskiego, jako udział w dochodach państwa.

Krok ten stawia we właściwym świetle sprawę włączenia Kłajpedy do Litwy. Rząd litewski zawsze wypierał się swego uczestnictwa za machu na Kłajpedę, przedstawiając ówczesny rozwój wypadków, jako żywiołowe pragnienie litewskiej ludności tego okręgu do połączenia się z Litwą. Obecnie wyzło na jaw że Litwa organizowała napad na Kłajpedę, a teraz pragnie, aby Kłajpeda płaciła koszty tego napadu. Postępek Litwy wywołał zrozumiałą sensację i wzburzenie.

**FORD W GDYNI.**

Warszawa. Według wiadomości z Gdyni, bawił tam generalny dyrektor zakładów Forda, który pertraktował z magistratem Gdyni w sprawie budowy samochodowych warsztatów montażowych samochodów. Warsztaty te byłyby zbudowane na Oksywji i zatrudniałyby około 300 robotników. Magistrat Gdyni zgodził się na obniżenie całego przedsiębiorstwa podatków komunalnych o połowę, jednakże pod warunkiem, że zakłady Forda pobu dają domy dla swych robotników.

**ZMIANY W M. S. W.**

Warszawa. — Dotychczasowy naczelnik wydziału bezpieczeństwa w M. S. W. p. Edward Paciorkowski ustępuje jak donosi „Iskra” ze swego stanowiska, które objął po mianowaniu p. Józefa ministrem spraw wewnętrznych.

P. Paciorkowski powraca na swe poprzednie stanowisko naczelnika wydziału bezpieczeństwa w województwie wołyńskim.

**RUMUNJA ZAMAWIA W POLSCE SAMOLOTY PASAZERSKIE.**

Warszawa. — Polskie samoloty trzyniskowe Foker VII, produkowane całkowicie w kraju na zasadzie licencji w firmie „Plage i Laškiewicz” w Lublinie, przy pomocy których polskie linie lotnicze „Lot” uruchomiły 1 czerwca stałą komunikację lotniczą między Warszawą i Bukaresztem, zdołszy sobie w rumuńskich władz lotniczych wyświadczyć usługę, iż rząd rumuński postanowił zamówić w firmie Plage i Laškiewicz trzy takie samoloty dla obsługi cywilnych

**Wstrząsająca katastrofa w Genui**

**Ruńca 3-piętrowa kamienica grzebiąc kilkadziesiąt osób.**

Genua. — Nocy ubiegłej wydarzyła się tu wstrząsająca katastrofa budowlana, która pociągnęła za sobą kilkanaście ofiar śmiertelnych oraz kilkadziesiąt rannych.

Oto w 5-cio piętrowym domu wychodzącym, położonym blisko portu i mieszczącym około 250 wychodźców różnych narodowości w chwili, gdy mieszkańcy kładli się na spoczynek, runął nagle sufit III piętra, grzebiąc pod sobą kilkadziesiąt ofiar.

Zjednoczone oddziały straży ogniowej, policji i straży portowej przystąpiły natychmiast do akcji ratunkowej w czasie której zważyło się jeszcze II piętro. Razem z mieszkańcami żywym pogrzebani zostali również członkowie akcji ratowniczej.

Z pod gruzów zwalonego domu rozległy się rozdzierające krzyki i jęki zasypanych. Wyratowanych z pod gruzów tylko przemocą zdoła o oderwać od miejsca katastrofy, gdyż tam pozostali jeszcze członkowie ich rodzin.

Akcja ratownicza jest nadawry-

czaj utrudniona, gdyż reszta budynku grozi zawaleniem w każdej chwili, wskutek czego tylko z wielką ostrożnością i prawdziwym poświęceniem ratownicy mogą wykonywać swoje prace.

Wedle dotychczasowych wiadomości, nie ustalono jeszcze dokładnej liczby ofiar śmiertelnych, w każdym razie dochodzi ona do kilkunastu. Dotychczas wydobyto 40 osób, wszystkie przeważnie w stanie ciężko rannym. Akcja ratunkowa trwa w dalszym ciągu.

Wiedzi. — Wedle ostatnich wiadomości, nadeszłych wieczorem z Genui, pod gruzami zawalonego domu znajduje się jeszcze 8 osób i wątpliwym jest, czy będzie je można wydobyć w stanie żywym.

Jak się obecnie okazuje, ślująca zamieszkała na II piętrze domu wychodźców zauważyła już kilka dni temu silne zarysowanie muru kamienicy i doniosła o tem gospodarzowi. Ten jednak nie powziął żadnych kroków zapobiegawczych.

Warszawa. — Według nadeszłych wiadomości wśród ofiar spowodowanych zawaleniem hotelu emigracyjnego w Genui, znajdują się również kilku Polaków, którzy oczekiwali na odjazd statkiem towarzyszącego okrętowego „Navigazione Generale Italiana” od krajów Ameryki centralnej.

Według dotychczasowych informacji w hotelu w chwili katastrofy było polskich emigrantów 11, z tego dwu jest podobno zabitych, a sześciu rannych. Większy transport emigrantów do Ameryki południowej odszedł z Warszawy do Genui dopiero 3 bm. i przyjeździe na 5 bm. rano.

Urząd emigracyjny poczynił zarządzenia przez konsulat generalny w Rzymie i Medjolanie o zapobieganiu się ofiarami katastrofy, tudzież podjął kroki celem wyświecenia całej sprawy i poczynienia odpowiednich przedstawiń wobec emigracyjnych władz włoskich, pod których kontrolą hotel się znajduje i uzyskania od tych władz na przyszłość należytej gwarancji bezpieczeństwa.

WALIZKI z oryginalnymi, gwarantowanymi wulkanizowanymi filtry polca: Wytwórnia przy ul. Ogrodowej nr 2 róg Spółkowej dom p. Wollowiczowej  
 MEBLE nowe i używane wszelkiego rodzaju: kredensy, stoły, krzesła, szafy, bielizniarki, tremo, otomany, korekci, łóżka, materace. Łaza Aleja nr 12 — Głuski  
 Poszukiwane mieszkanie 2 pokoje i kuchnia na przedmieściach Częstochowy do wynajęcia w ogrodku. Zgłoszenia do redakcji „Głoszcz” do 15 czerwca pod adz. Brochwicz  
 ZGUBIONO książkę Kary Chorych w imię Marijana Kutniarskiego 1648  
 ZGUBIONO książkę Kary Chorych w imię Wiktorii Jaworowskiej 1044  
 POTRZEBNA kasjerka z blagą rechem-kownością i kaucją lub gwarancją. Oferty w Głoszcz pod „Gwarancją” 1931

# KRONIKA

**Plątek**  
**6**  
**CZERWCA**

Dziś — Norberta  
Jutro — Wigilia, Roberta  
Wschód słońca o godz. 3.36  
Zachód o godz. 19.49  
Kalendarzyk historyczny:  
6/VI. 1443 r. Trzęsienie  
ziemi w Polsce

— **Pielgrzymka** lodzian do Częstochowy na Zielone Świątki.

W wigilię Zielonych Świątek, dn. 7 b. m., po niesporach o godz. 7 wiecz. wyruszył z kościoła Podwyższenia Świętego Krzyża w Łodzi kompania do Częstochowy na Jasną Górę. Odjazd nastąpił z dworca Fabrycznego specjalnym pociągiem Pielgrzymce towarzyszyły będzie jeden z księży parafjalnych.

Powrót z Częstochowy nastąpi w pomiędzyżek po Zielonych Świątkach, dnia 9 b. m., o godz. 7 wieczorem.

— **Przygotowania do wizyty Państwa w Kamieniu Polskiej.**

W ub. niedzielę po połud. z inicjatywą tamtejszego proboszcza księdza Jastrzębskiego odbyło się ogólne zebranie parafjalne, z porządku którego wyłoniono komitet złożony z kilkunastu osób, w celu zorganizowania obchodu wizyty Państwa, jaka w dn. 16-go b. m. ma odbyć się w tamtejszej parafii.

— **"Odprowa postów greckich".**

Z okazji 400-letniej rocznicy urodzin Jana Kochanowskiego, zespołu uczniów państw. Gimnazjum im. Sienkiewicza odtworzył arcydzieło Kochanowskiego "Odprowa postów greckich" w dniach 31 maja i 4 czerwca. Na dziedzińcu gimnazjalnym zaimprovizowano estetyczną scenę przy użyciu malowniczych kostiumów stylowych.

Wykonanie arcydzieła poprzedziło dłuższe streszczenie życiorysu wielkiego poety oraz charakterystyka jego twórczości w doskonałym opracowaniu ucznia Szmelczyskiego.

W odtworzeniu scenicznym dzieła wyróżnił się: p. Egerówna, jako Kassandra, pod względem świetnej gry, ucz. Olszewski we wzorowej deklamacji, w której wyudatnił się jego dźwięczny i donośny głos, to samo można powiedzieć i o grze ucz. Sobolewskiego w roli Antenora. Interesującą, piękną Heleną była p. Nowakowska, a Ulisseem ucz. Lipski. Pozostali wykonawcy ról poszczególnych stali również w roli sokości zadania. — Deklamacja chóru była poprawna i wyraziście. Całość wywarła wrażenie podniosłe i estetyczne. Przygrywała orkiestra gimnazjalna pod batutą prof. Makowskiego. b-mol.

## Z uroczystości

rozdania dyplomów nauczycielskich w Państwowym Seminarjum Nauczycielskim Męskim.

Dnia 29 maja b. r. odbyło się w Państw. Semin. Naucz. Męs. rozdanie dyplomów nauczycielskich abiturjentom tego zakładu. Uroczystość tę zaszczycili swą obecnością J. W. P. starosta K. Kühn, wizytator szkół M. Sidor, zastępca inspektora szkolnego p. R. Bieni, dyrektorka Sem. Zm. M. Nurczyńska, dyr. Sem. ochr. Zelisławska, podprop. Bogobowicz, kierownik szkoły powsz. p. Sokalski, grono profesorów zakładu z p. dyr. W. Matuszkiewiczem na czele oraz rodzice abiturjentów i inni goście.

Uroczystość rozpoczęło polonem A-dur Chopina, który wykonała orkiestra Semin. pod batutą prof. J. Cichonina, poczem przemówił do zebranych dyr. W. Matuszkiewicz, witając wszystkich i dziękując równocześnie za łaskawe przybycie. Z kolei zabrał głos przewodniczący komisji egzaminacyjnej J. W. P. Wizytator M. Sidor, który w krótkich ale gorących słowach naszkicował kierunek i drogę, po której mają kroczyć nowi nauczyciele, wręczając równocześnie dyplomy następującym abiturjentom:

Ancyłkowi Ignacemu, Derdzie Stanisławowi, Desce Janowi, Dominowi Aleksandrowi, Dylowi Tadeuszowi, Gładale Szczepanowi, Gogolewskiemu Jerzemu, Jonczykowskiemu Ludwikowi, Kamińskiemu Kazimierzowi, Kieratowi Stanisławowi, Koszczykowskiemu Stanisławowi, Kubatowi Tomaszowi, Kulakowi Bronisławowi, Kurbielowi Franciszkowi, Małajewskiemu Tomaszowi, Młynar-

czkowi Mieczysławowi, Pawelcowi Piotrowi, Politasze Edwardowi, Spiechowiczowi Janowi, Suchańskiemu Józefowi, Szczęście Juljanowi, Swęgrzykowi Henrykowi, Turskiemu Edwardowi, Wilkowi, Władysławowi.

Po rozdaniu dyplomów przemawiali do odchodzących szczerze i serdecznie udzielając im rad i wskazówek, oraz życząc szczęścia i powodzenia w pracy: insp. R. Bieni, pprop. Bogobowicz, p. Sokalski oraz zęgnający swych wychowanków prof. Z. Wróbel. Po tych przemówieniach ks. pref. Sobanski odczytał list ks. prałata Nassalskiego, adresowany do opuszczających mury szkolne abiturjentów.

W imieniu abiturjentów zęgnali dostojnych gości: p. p. L. Jontczyk, T. Matyjaszczyk, T. Kubat i J. Gogolewski, poczem wręczono swemu wychowawcy p. prof. J. Wróbelowi piękne "tableau", w bogato złoconych ramach. Imieniem pozostałych seminarzystów zęgnął odchodzących uczedł IV. kursu J. Skurczyński.

Przemówienia przepłatały produkcje muzyczne orkiestry Seminarjum. Piękną tę uroczystość zakończył dyr. W. Matuszkiewicz okrzykiem na cześć P. Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka J. Piłsudskiego, poczem orkiestra odegrała hymn "Jeszcze Polska nie zęgnęła".

— **Kto dziś ma się stawic przed Komisją Poborową?**

W dniu 6 b. m. o godz. 8-ej rano przed Komisją Poborową przy ul. Kilińskiego 13 stawic się muszą z dowodami osobistymi wszyscy poborowi — częstochowianie roczn. 1909, których nazwiska rozpoczynają się na litery B i C.

## W naglącej sprawie zatrudnienia mas bezrobotnych

Do Redakcji naszego pisma zgłosili się delegaci: Pikos Józef, Rufka Franciszek, Krakowski Jan i Jasiński Józef, którzy wrócili się do nas z gorącą prośbą, aby poinformować odnośnie władze i opinię społeczną o położeniu, w jakim znajdują się masy bezrobotnych. Delegaci w imieniu bezrobotnych oświadczyli, że wszyscy są tego zdania, że woła jeszcze jakiś czas wytrwać w dotychczasowej biedzie, żeby tylko za kilka tygodni mogli uzyskać stałą pracę, zamiast zapomóg. Nęda i rozpacz, jaka ogarnia szerokie sęry nieszczęśliwych bezrobotnych z powodu niemożności otrzymania jakiegokolwiek zajęcia nawet w sezonie robót budowlanych i polnych dochodzi już do zenitu i napelnia ich serca trwoęą, jak przemawiają z rodzinami przysiężą zimę, wyczerpani głodem i wyniszczeni z wszelkiej odzieży.

Sędzimy, że odnośnie czynnikicj poczyni w energiczniejszym tempie zabiegów o uzyskanie odpowiednich fundusów na akcję budowlaną, poprawę dróg, oraz o kredyty na uruchomienie tych fabryk, które z powodzeniem mogłyby dziś dać pełne zatrudnienie wielu tysiącom robotników.

— **Ze Zw. Zaw. Pracowników Miejskich.**

W tych dniach pracownicy miejscy, zorganizowani w miejscowym oddziale Związku Zawodowego Pracowników Miejskich, dokonali wyboru nowych władz oddziału.

Prezesem miejscowego oddziału obrany został p. komendant J. Serednicki, wiceprezesem st. ref. Magistrata L. Bogdaszewski, sekretarzem p. W. Dąbkowski, skarbnikiem p. E. Chadziński, jako członekowie w skład zarządu wesłi: pp. F. Bobek, J. Kaniewski i S. Wolniak.

Do komisji rewizyjnej obrani zostali pp. J. Nowakowski i S. Goliński.

Prezesem Sądu koleżeńskiegob obrany został st. ref. A. Kozłowski, wiceprezesem p. G. Zorski, członkami zaś sądu pp. st. ref. L. Nieprzecki i st. ref. L. Anczykowski.

Do Zarządu Głównego w Warszawie obrano p. J. Serednickiego w charakterze członka zarządu i

p. Bogdaszewskiego jako jego zastępcę.

— **Przedłużenie czasu jazdy autobusów miejskich.**

Dyrekcja M. K. A. nadesłala nam komunikat następujący: Począwszy od dnia 10 b. m. przedłużony zostaje czas jazdy autobusów miejskich do godz. 10 wiecz. w poniedziałki, wtorki, środy, czwartki i piątki; w sobotę autobus kursują do godz. 11-ej w nocy, w niedziele zaś i święta do godziny 12-ej w nocy.

— **Zniżka cen chleba, mięsa i wędlin.**

W dzisiejszy czwartek odbyło się w Magistracie pod przewodnictwem p. prezydenta R. Jarmulowicza posiedzenie komisji cennikowej, na którym ustalone zostały nowe, obniżone ceny obowiązujące chleba, mięsa i wędlin. Ceny te obniżono następująco za 1 kg.: chleba żytniego z 35 na 34 gr., maki żytniej z 33 na 31 gr., mięsa wołowego z 2 zł. 10 gr. na 2 zł., mięsa poledwicowego z 2 zł. 80 gr. na 2 zł. 70 gr. (kości nie może być więcej, niż 25 proc. wagi), mięsa wieprzowego i żeberka z 2 zł. 90 gr. na 2 zł. 80 gr., słoniny z 3 zł. 60 gr. na 3 zł. 40 gr., szmalcu z 4 zł. 60 gr. na 4 zł. 40 gr., szynki krajanej z 6 zł. 60 gr. na 6 zł. 40 gr., kiełbasy krak. z 4 zł. 80 gr. na 4 zł. 60 gr., kiełbasy zwycz. z 4 zł. na 3 zł. 80 gr. i t. d. Przeciętnie ceny wszystkich wędlin obniżone zostały od 10 do 40 gr. na kilogramie.

— **Wydatki państwowe w kwietniu.**  
Wydatki państwa w kwietniu b. r. w porównaniu do wydatków w kwietniu roku ub. uległy znacznemu zmniejszeniu. Ogółem w kwietniu b. r. wydatki te wynosiły — 233,519,000 zł., wobec 245,311,000 zł. w kwietniu ub. r., a zatem wydatki w roku bieżącym zmniejszyły się o 11,792,000 zł.

— **Potrzeba 289 profesorów.**  
Miarą wzrostu naszego szkolnictwa średniego państwowego jest fakt, że ministerstwo W. R. i O. P. ogłosiło dotąd na nowy rok szkolny 289 nowych posad profesor-skich w całym państwie, z wyjątkiem Śląska, gdzie zapotrzebowanie jest pokryte.

Jeżeli zaś dodać do tego stanowiska wolne w szkolnictwie prywatnym (100 proc. liczniejsze) okazuje się, że dla absolwentów wydziału filozoficznego istnieją u nas zgola dobre widoki. Szczęólnie po szukiwani są polonisci, historycy i germanisci, brak jest też romanistów i nauczycieli gymnastyki.

— **Przepisy dla piekarzy.**

Min. spr. wewn. w instrukcji do rozporządzenia o dozór nad wyrobem i obiegiem maki oraz wyrobów mącznych, zaznacza między in., że o ile rozczywanie ciasta i wy-piek chleba odbywają się w piekarni w jednym pomieszczeniu, władze winny zwracać uwagę, czy pomieszczenie to jest dostatecznie obszerne dla obydwoch tych czynności oraz dla liczby zajętych pracowników. Pomieszczenia te winny być oddzielone od innych części wytwórni, w szczególności od ubieralni. Cynowanie dzieł metalowych winno być ponawiane co najmniej raz na rok. Zanieczyszczenie waz w oliwien nie mogą wynosić w pobiale ponad 1 proc. Kołły do wody powinny być pobielane co najmniej raz na 3 lata.

— **Udzielanie platinokom podatku przemysłowego informacyj o podstawach wymiarowych.**

Ustawa o państwowym podatku przemysłowym nie zawiera postanowienia, nakładającego na władze wymiarowe obowiązku komunikowania platinokom tego podatku pod staw, na których te władze oparły wymiar podatku. Ponieważ władze ustalają często wymiar w odniesieniu do platinoków, nieprowadzących prawidlowych ksiąg handlowych, względnie w odniesieniu do takich, których księgi handlowe zostały za kwestyonowane, tylko na podstawie zebraanych przez siebie materiałów informacyjnych, a materiały te zawierają nieraz mylne dane — jest dla platinika ważnym, by mógł otrzymać wiadomość, na jakich podstawach wymiar jest oparty. Tylko w takim wypadku bowiem może on skutecznie bronic się w odwołaniach. Uznając powyższą potrzebę,

ministerjum skarbu zarządziło, by władze wymiarowe pierwszej instancji udzielały takich wyjaśnień na ustne zgłoszenia.

— **No-ne dyżury aptek.**

W nocy z dnia 5 na 6 bież. miesiąca otwartą będą następujące apteki: p. Monikowskiego — Lesz. Aleja nr. 14 p. Lesińskiego — ul. Wielka nr. 46

— **Karambol autobusów w I-ej Alei.**

W ub. środę o godz. 4 popoł. przy zębiegu I Alei i ul. Piłsudskiego nastąpiło zderzenie autobusu zamiejscowego Częstochowa — Truskolasy z autobusem miejskim. Autobus zamiejscowy wyjeżdżał akurat z ul. Piłsudskiego i najechał na autobus miejski, ulegając przytem pewnym uszkodzeniom.

Nikt z pasażerów nie odniósł najmniejszego szwanku.

— **Pierwsza ofiara kąpieli w Warcie.**

W dniu 1 b. m. o godz. 5 rano nad brzegiem rzeki Warty w Nowej Wsi, gm. Huta Stara, znaleziono ubranie, poczem ustalone, że ubranie należy do Józefa Rachcekiego, lat 15, zam. w Częstochowie przy ul. św. Barbary 3, które-go następnie po dłuższych poszukiwaniach znaleziono utopionego w rzece około Nowej Wsi. Dochodzenie w toku.

## Katastrofalny pożar we wsi Wiecki

140 zabudowań pastwa ognia, zaprószonego przez dzieci.

W ub. środę o godz. 6-ej popoł. we wsi Wiecki, gm. Popów, wybuchł pożar, który przybrał rozmiary katastrofalne.

Według zasięgniętych przez nas telefoniczne informacji z Urzędu Gminnego w Popowie, szczegolny wielkiego pożaru wsi Wiecki przedstawiają się następująco:

Pożar powstał w zabudowaniach gospodarza Józefa Bronisza, poczem istnieje przypuszczenie, że ogień został zaprószony przez bawiące się dzieci. Płomienie rozszerzyły się tak gwałtownie, przerywając się z zabudowania na zabudowanie, iż cała niemal wieś stanęła w morzu ognia. Rozgrywały się przerażające sceny, ludność z żarzeniem życia ratowała dzieci i dobytek z płomieni. Na szczęście, poza drobnymi oparzeniami, żadnego poważniejszego wypadku z ludźmi nie było. Gdyby pożar wydarzył się w nocy, skutki byłyby straszne.

Na ratunek przybyło kilkanaście straży pożarnych z powiatów częstochowskiego i wieluńskiego. Wyteżona akcja ratownicza trwała 5 godzin, aż wreszcie o godz. 11-ej wiecz. udało się pożar uniejszcwić. Bilans katastrofalnego pożaru jest okropny: spłonęło całkowicie 2/3 wsi, a więc 46 domów mieszkalnych, t. zn. w ogólności z szopami, stodolami i t. p. zęgrą 140 zabudowań z całym inwentarzem martwym, ponadto spaliło się wiele sztuk bydła, trzedy, drobiu i t. d. Straty są bardzo duże.

Ludność obazuje pod gołem niebem.

Na miejsce udali się z Częstochowy przedstawiciele władz.

— **Chciała się otruc z miłości.**

W ub. środę w mieszkaniu własnym usiłowała pozbawic się życia 20-letnia Gonera Władysława, służąca, zam. przy ul. Strażackiej nr. 14, która wypila pewną dozę spirytusu skazonego. Przyczyną targnięcia się na życie — zawód miłosny.

— **Nocni amatorzy zielonego agrestu.**

W nocy na 5 bm. na ulicy Narutowicza zostali zatrzymani: Cech Jan (Stradoska 4) i Kowalski Kazimierz (bez miejsca stałego zamieszkania), którzy niesli 13 kg. agrestu, skradzionego z ogrodu p. Prokopa, przy ul. Hubertowskiej.

— **6 królików w worku.**

W dzisiejszy czwartek o godz. 5-ej r. nad torem kolejowym na Kulach odebrano łup złodziejski, porzucony przez nieznanego sprawcę, który zębiegł na widok przechodzącego policjanta. W porzuconym worku znajdują się 6 królików.

— **Kradzież roweru.**

Feliks Watała (Narutowicza 53) zameldował policji, że skradziono mu z ulicy rower, wart. 150 zł.

## Ostatnie wiadomości

ZGON POLSKIEGO ASTRONOMA.

Łwów, 5.6. — W dniu wczorajszym zmarł w 60-tych roku życia dr. Marcin Ernst, profesor astronomii na uniwersytecie Jana Kazimierza.

O ZATRUDNIENIE DLA BEZROBOTNYCH.

Będzin, 5.6. — W dniu wczorajszym odbyła się konferencja miejscowych władz z przedstawicielami kieleck. Urzędu Wojew. w sprawie walki z bezrobociem. — Postanowiono uruchomic niektóre roboty wodociągowe i drogowe, przy których znajdzie zatrudnienie około 1100 bezrobotnych.

KONGRES KOBIEC W WIEDNIU.

Wiedeń, 5.6. — Na dzisiejszym otwarciu międzynarodowego kongresu kobiec. odczytane zostało pismo angielskiego premiera Mac Donald, który podkreśla ważną rolę kobiet w utrzymaniu pokoju międzynarodowego.

MIEDZYNARODOWE ZAWODY BOKSERSKIE.

Budapeszt, 5.6. — W środę odbyło się tutaj uroczyste otwarcie międzynarodowych zawodów bokserskich o mistrzostwo Europy. W uroczystości wzięli udział regent Horthy, ministrowie i korpus dyplomatyczny oraz około 4000 widzów. Regent Horthy wygłosił przemowę poświęconą do zwodników w 5-ciu językach.

Dowódca i Korpus Ofc. 27 p. p. zawiadamiają że w r. b. przypada Święto Pałkowe na dzień 15-go czerwca obchodzić się w ramach ścisłe pałkowych.

PODZIĘKOWANIE.

"Rodzina Wojskowa i Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet" w Częstochowie składa serdeczne podziękowanie JW. Panu Staroście Inż. Kühnowi Kazimierzowi za bezinteresowne ofiarowanie sali Kameralnej na Wieczór Polskiego Perkalu, JWP. Prezydentowi Miasta R. Jarmulowiczowi za zwolnienie od podatku miejskiego i za dekoracje sali, JWP. Plk. F. Sekarze za orkiestrę i środki lokomocji, JWP. Red. F. D. Wilkoszewskiemu za bezinteresowne oparcie w prasie i wykonanie prac drukarskich, Szano i wykonanie prac drukarskich za bezinteresowne oświetlenie sali, JWP. Wierzyskiemu za doskonałe zorganizowanie części tanecznej wieczoru, JWP. Januszowi za wydatną pomoc w urządzeniu wieczoru, oraz tym wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania Wieczoru Polskiego Perkalu, a tem samem do zasilenia funduszu Komitetu Społecznego Niesienia "Pomozy Bezrobotnym".

Zarząd "Rodziny Wojskowej" i Zarząd Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Częstochowie.

Za wykrycie podpalaczy Sygdy Bronisława, Wierusa i Solucha Zygmunt składam serdeczne podziękowanie p. Krzemieńskiemu starszemu post. gm. Węglowice Jan Toll.

PLACE

na spłaty 2 letnie na Lisiecu, oraz domy 2 i 3 pokojowe do sprzedania. Wiadomość L. Zebrowski na Lisiecu lub w piwiarni tamże.

24 POTRZEBNY starszy chłopiec i dziewczyna do pieczenia wafli. Kościuszki 1019

Fabryka cukrów. 1019

MLODA inteligentna osoba poszukuje posade lektor. Ktoś towarzyszy starszej pani lub za bufetową w cukierni. Oferty składać Gołca. "Młoda osoba". 1013

4 POKOJOWE słoneczne mieszkanie odpis Wileńska 8. 1012

DOM o 42 ubikacjach do sprzedania tamże dwa mieszkania do wynajęcia. Mała 2

Wiadomość Narutowicza 114. 956

POTRZEBNY subjekt fryzjerski. Kordeckiego Nr. 9. 1017

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Wincenty Gamrat. 1736

ZGUBIONO książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Częstochowa Wincenty Majer. Majorek. 1740

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych Ignacy Janiszewski. 1741

ZGUBIONO książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Częstochowa na imię Rywena Bieda. 1735

ZGUBIONO książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Częstochowa Władysław Goniak. 1739

POTRZEBNY chłopiec do koni ul. św. Barbary 63. M. Kozekwińska. 1737

DO WYNAJĘCIA 5 pokoj z wygodami Jasna 39 dozorca wakacje. 1738

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych Stanisław Radecki. 1742

ZGUBIONO dowód kolejowy Czesław Kotwinowy. 1730

SKLEP spoczywcy do sprzedania na Ost. Groziu z powodn zmiany interesu. Oferty pod "Sklep". 1731

UNIEWAZNIAM wszelki na 39 zł z podpisem Stanisław Ochocki na słosnie H. Heralciska plinaj 20/27. 1730



Teatr „NOWOSCI” Od środy 4 czerwca i dni następn.

SCENA I EKRAŃ RAZEM! Najpotężniejsze arcydzieło cyrkowe reżyserji Gennaro Righelli p. t. CIERNIE LOSU

Kino „UCIECHA”

Od wtorku 3-ga do czwartku 5-ga czerwca Dwle osoby za jeden złoty

Nadzwyczajny program podróży — Scenarzysta i realizator

Rudolf Valentine PRYGOBY HRABIEGO LAREDO

Z KRAJU

(-) Straszna śmierć na rogach rozjuszonego byka.

W folwarku Kozakowszczyzna, gminy Krewskiej, powiatu osmiatńskiego zaszedł straszny wypadek. Podczas pojenia była zerwał się z uwięzi nadzwyczaj złośniwy, ogromny byk. Rzucił się on na stojącego w pobliżu Michała Charkiewicz, którego przebił rogami.

(-) Samobójstwo poważnego kupca.

Ze Stanisławowa donoszą: Popel ni tutaj samobójstwo zamieszkały przy ul. Potocznej kupiec Michał Klinowski, posiadający skład ołowia przy ul. Sapieżyńskiej i właściciel realności. Denat, liczący 60 lat, szanowany w mieście obywatel, powiesił się na sznurze we własnej realności. Jest to ofiara obecnego kryzysu gospodarczego, albowiem zamary należący do cichych i solidnych kupców nie mógł wyrównać zobowiązań u fabrykantów, dochodzących — wedle twierdzenia właścimicznych — do kwoty około 180 tysięcy zł.

Autobus z pasażerami uderzył w drzewo i wpadł do rowu

Onegdaj towarzysztwo śpiewu „Lutnia” w Myszkwie urządziło zabawę w lesie koziogłowski.

Dla przewożenia ludności z Myszkwowa do miejsca zabawy kursował samochód ciężarowy Grabow-

skiego i Kwoki z Myszkwowa.

O godz. 4 po południu, gdy samochód zjadł z pasażerami na zabawę, obok szpitala powiatowego w Miłajczowie, kierowca najechał na drzewo.

Skutek był fatalny. Samochód przewrócił się do rowu z pasażerami 3 osoby zostały ciężko ranne, 12 zaś lżej rannych.

Ciężko ranni są: Benecjan Feldbaum z Żarek, Józef Czarnecki i Stanisław Wronka.

Rannym pierwszej pomocy udzielił dr. Melcer.

Winę w tym wypadku ponoszą właściciele samochodu, gdyż zezwolił prowadzić auto kierowcy nieposiadającemu prawa jazdy.

— „Wypsa medrców”, Buyno-Arcotwa M. Cz. II. Powieść (tł. X—XXI). Z 35 rys. A. Gawdińskiego. Wydawnictwo M. Arcia 1930, 21 450.

Ukazała się w wydaniu książkowym część II „Wypsa medrców”, wielkiej powieści, wyhodowanej przez czytelników, wyhodowanej przez czytelników. Intryga, zadziwienie i powieści. Intryga, zadziwienie i powieści. Intryga, zadziwienie i powieści.

— „Wypsa medrców” czyta się z niesłabnącym zainteresowaniem, znajdując w niej zdrową, pożyteczną, a jednocześnie ciekawą lekturę.

ZE SWIATA

(X) Bankructwo dziennika o miłjonowym nakładzie.

W komentarzu do fuzji dzienników liberalnych „Daily News” i „Daily Chronicle” w Londynie, pisze „Daily Mail” o upadku „Daily Chronicle” i zaznacza, że dziennik ten nie mógł wytrzymać gwałtownej konkurencji. Sir Robert Donald, który od roku 1902 do 1918 był naczelnym redaktorem „Daily Chronicle”, oświadcza, że koniec dziennika jest największą tragedją na Fleetstreet, dzielnicy dziennikarskiej Londynu.

( ) Zbiorowe samobójstwo 3-ech dziewcząt.

W stolicy Kuby, Hawanie wydarzył się niedawno wstrząsający wypadek zbiorowego samobójstwa. Trzy młode dziewczyny oblały swe suknie benzyną i podpaliły, ginąc w płomieniach. Powodem samobójstwa była podobno miłość do jednego i tego samego młodzieńca.

Racjonalne oddychanie

Organizm nasz wykonuje wiele czynności automatycznie, bez udziału naszej świadomości. Do nich należy i oddychanie. Jednakże przy tej czynności mogą powstać z czasem pewne przyzwyczajenia, które mogą okazać się bardzo szkodliwe dla zdrowia.

Wciąganie i wydechanie powietrza z płuc odbywa się przy pomocy wężania płuca, oraz czynności mięśni międzyżebrowych i przepony. Jeżeli ich czynność tę wykonują tylko same płuca, mówimy o oddechu pierśniowym, jeżeli główną rolę odgrywa przepona nazywamy taki oddech brzuszny. Życie w miastach sprzyja przyzwyczajaniu się do oddycha-

Subskrypcję obligacji

Premjowej Pożyczki Budowlanej przyjmuje

Komunalna Kasa Oszczędności Powiatu Częstochowskiego.

Rocznie 448 premii na sumę 2 miliony złotych.

Kino Teatr „APOLLO” Plac Katedralny

W środę 4 czerwca i w dni następn.: Uwaga! WIELKA ZNIŻKA CEN BILETÓW Biletów od 40 groszy do 1 złotego! Jedna Córa, a trzech Ojców...

Od Wydawnictwa.

Upraszamy pp. prenumeratorów, którzy dotychczas nie opłacili prenumeraty na miesiąc Czerwiec i kwartał II o przekazywanie należności na konto „Gońca Częstochowskiego” Nr 61206.

wskazane dla pobudzenia obiegu krwi.

KREM LAIN-AGE

Swedzenie ciała oraz wszelkiego rodzaju wrzuty skórne usuwa

Co usłyszymy dziś przez radio?

PIĄTEK, 6 CZERWCA Warszawa — Iala 1411,7 m. moc 12 kw. 11'30 Przegład Prasy Kraj. PAT. 11'58 —12'05 Sygnał czasu, hejnał, 12'10—13'10 Muzyka gramof. 13'10 Kom. meteor. 15'00 Kom. gosp. 15'20—15'45 Przegład wydawnictw periodycznych, 15'45 Kąpiel turystyczna, 16'15—17'05 Muzyka gramof. 17'05 O kółkach Młodzieży Czerwonego Krzyża, 17'15 O obowiązkach lokatora i gospodarza, 17'45 Koncert muzyki lekkiej 18'45 Rozm. 19'10 Giełda roln. 19'25—19'35 Muzyka gramof. 19'35—19'50 Praa. Dziennik Radiowy, 20'00 Feljton, 20'15 Koncert sym. — Po koncercie kom.

PIĄTEK, 6 CZERWCA Katowice — Iala 408,7 m. moc 10 kw. 11'52—12'05 Sygnał czasu, hejnał, 12'05 13'10 Koncert gramof. 13'10—13'20 Kom. 16'00—16'20 Kom. gosp. 16'20—17'15 Koncert gramof. 17'15—17'45 Odczyt z Krakowa, 17'45—18'45 Koncert z Warsz. — 18'45—19'05 Rozm. 19'05 Codzienny odcinek powieściowy, 19'20—19'30 Intermezzo muzyczne, 19'30—19'55 Ze świata przyrody, 20'00 Kom. Zw. Młodz. Polak., — 20'05—20'15 Kom sport, 20'15 Koncert symf. z Warsz, 23'00 Skrzynka poczt. w Józ. franc.

czystość

Od gazeciarzy i w kioskach żądać należy

Red. Lechasz-Dentysty MICHAŁ GREJNIEC

Alajna N. Marji Fanny (I Alajna Nr. 10).

ROZŻALIMYSI DOSTEP DO FLOTY ale nie posiadamy odpowiedniej floty morskiej, tak handlowej, jak i wojennej. Nie możemy więc czerpać w pełni z tych bogactw, jakie daje posiadanie wybrzeża morskiego.

ROZCZNIE — 1 zł. — ROZCZNIE

W tym twórczym i wielkim wysiłku całego społeczeństwa nie może nikie być dezertorem. Niepodległość, bogactwo i dobrobyt Państwa i jego obywateli leży na morzu!!!

TAJEMNICA

ogrodu zoologicznego

— Ha, ha, ha, poeta!... A ja myślałem... hep... kawalarz z pana hep... A ten Mużorski nie wychodził mi z głowy... hep...

Cardet zawołał kelnera i uregulował rachunek. Przypomniałszy sobie nagie jakies ważne spotkanie, pożegnał rozweselonego Miette'a, pozostawiając go na pastwę straszliwej czkawki i zniknął.

— Dobranoc... He?... kradnieł kawalarz ten Mużorski... Skąd mi się wziął Mużorski?... Przecież nazywa się Cardet...

Justyn Miette wybałuszyl oczy i zbierał z trudem rozproszzone myśli. Nagle zwałił się na kanapkę i zasnął odrazu, nieprzytomny z upicia.

— Ojej! moja głowa! — jęknął Miette, chwytając się rękami za skroń.

Spojrzał wokół i zdeptał. Dopiero w tej chwili spostrzegł, że siedzi na ogromnej niskiej przy-

czy; naprzeciw, przez zakratowane okno, sączy się posępny, szary dzień, rzucając mętne światło na brudne mury sali, w której rogu zniszczone i poszarpane drzwi ukazują czarną czeluść korytarza.

Wokoło Miette'a chrapali ludzie rozłożeni na siennikach. Młdy zaduch stęchłszy miewał się z zapachem potu i zatrwał do reszty zimne powietrze.

Obok Miette'a, jakies kosmate idywiduum, dłubiąc posępnie w nosie, ogładało uważnie swój duży palec u nogi, wyłażący z podartej i pocerowanej skarpetki.

— Co to jest? — nieprzytomnie wybełkotał Miette.

— Dziura — odpowiedział rozczochrany osobnik.

— Nie, ja nie o tem. Pytam się, gdzie jesteśmy?

— Nie wiem, gdzie jesteś? Ha, ha, ha, on nie wie gdzie jest?

— Cicho! — dało się słyszeć z różnych kątów.

Kosmaty towarzysz zniżył głos. — Nie wiem, gdzie jesteś? Co mi zawracasz kontramarę?

— Ależ wcale nie żartuję. — Toś ty może jeszcze nigdy nie siedział w pace? — Jakto? — Przecież w pace jesteś. — Nie rozumiem.

— Jak cię tu przywieźli, tom ryczał ze śmiechu, aż mnie kolka cisnęła.

— Czemu?

— Chyba nigdy nie widziałem takiego żelaznego gościa jak ty.

— Pijany byłem?

— I jak.

Tłumiąc śmiech, rozczochraniec położył się z powrotem na przycz. Siedząc w kukli na swoim sienniku, Miette z nateżeniem zbierał skrawki wspomnień wczorajszego wieczoru. Pomału wypyływały w pamięci wspomnienie z kawiarni „la Scala”. W myślach zobaczył dobrodusznego Pitje, aktorów swojego gościnnego amfiteatru Cardet'a, który niewiadomo dlaczego pomylił mi się z Mużorskim i nagle pękła zasłona, zaciemniająca móg...

— Boże mój, przecież to był Mużorski.

Nieszczęsny pomocnik najświetniejszego detektywa, zwałił się na siennik, szlochając rozpaczliwie.

Wyczerpany płaczem, Miette zasnął.

Brutalny głos postawił go na nogi: — Hej, ty tam, wstawaj!... na kawę!

Nie było to wcale zaproszenie na śniadanie do jakiejś zacisnej

kawiarenki, lecz wezwanie do odebrania z kuchni rannej porcji gorącego piynu, najnieśluszej nazwanego kawa.

Naukoło Miette'a podnosiły się sienników, drapiąc się i przeciągając, obszarpane postacie różnych obieżyświatów, spędzających noc w areszcie w braku innego lokalu. Miette westchnął głęboko, przesunął dłonią po zgórzkowanym czole i z rezygnacją podążył za obszarganymi towarzyszami niedoli po wydeptanych schodach, których stopnie podziurawio ne były niemilosierdzie gwoździemi grubych, podkutych butów. Stał w ogniku przed okienkiem, za którym kucharz w wpatliwej czystości fartuchu rozlewał ową kawę w żelazne menażki. Jak wszyscy, dostał Miette swoją porcję brunatnego gorącego piynu i pajdę czerstwego chleba, po czym wrócił do celi po tych samych schodach. Ponuro usiadł na samym brzeżku. Na myśl o szefie ciarki przebiegły po skórze nieszczęsnego Miette'a.

— Jestem shańbiony! — mruzczał do siebie — shańbiony!

W godzinę później poprowadzono go do komisariatu, gdzie opowiedział swoją żalosiwą historię, starając się zredukować do mini-

mum ilość wypitych wczoraj małych czarnych i przesadzając w sposób niewiarogodny przebiegłość rzekomego Cardet'a.

Funkcjonariusz policji z uśmiechem drwiąco - protekcyjnalnym otworzył szeroko drzwi przed panem Miette:

— Jest pan wolny, panie Miette. Najmocniej przepraszamy za to przykre nieporozumienie.

— Nic nie szkodzi, nic nie szkodzi — zapewniał pospiesznie Miette starając się jak najprędzej wyjść z niebezpiecznego miejsca.

Wcisnąwszy głowę w ramiona, powłókił się bez celu ulicami...

Odrzucił w wstrętem myśli, aby powiadomić o wypadku Gregorio. Jak jednak wytłumaczyć tę straszna kląpę, w jaki sposób przynad się do swej naiwności i słabej głowy, na którą alkohol podziałal tak fatalnie.

Machinalnie Miette doszedł do placu Bouckere, machinalnie wszedł do „la Scala” i machinalnie kazał sobie podać kwaśnego mleka. Spostrzegł go Pitje.

— Jak się masz, niezaczarna ofiario? Humorek coś nie tegi, he? Coś się stało? Włoy się cie może boła?

(d. c. n.)

Wielka fest diwignia przemysłu i handlu, kto chce więc poznać jak najlepiej nasz kraj, niech się ogląda w „Gońcu Częstochowskim”, najpoczytniejszym miejscowym organie prasy. — Największe nakłady! — Najlepsze pismo! — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń drobnych porównywalny od 1,50 zł. — Ceny przetrwały i ogłoszeń na 1 kol.

Każda nowa podrywka taryfy obowiązuje wszystkie (z wyjątkiem ogłoszeń od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwały Zjazdu Związku Prasy Proletariackiej wyznaczył Komunikaty Instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów świątecznych i niedzielnych podane w interesie klientów, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były sądowane w przeddziele do godziny 10-jej rano.

Wzrost w ogłoszeniach nie spowodowała do ogólnego wzrostu cen i nie obowiązuje Administracja do bezpłatnego potwierdzenia ogłoszenia, a do tego i ona nie zostały wypracowane. Do trwałego zamieszczenia ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Kwaterunek miejsca bez wyprzedzenia o 1/2, a do ogólnego na to wzięty techniczny. Nie przyjmujemy do odpowiedzialności za wszelkie ogłoszenia i komunikaty, które nie zostały zamieszczone w przeddziele do godziny 10-jej rano.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI. Drukarnia na maszynach rotacyjnych w warszawie zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”.